

**Krystian Kaik**, ur. 10 lutego 1947 r., emerytowany żołnierz zawodowy (16 Batalion Powietrznodesantowy w Krakowie), skoczek i trener skoków ze spadochronem (WKS Wawel Kraków), czterokrotny Mistrz Polski w wieloboju spadochronowym, długoletni wychowawca toszeckiej młodzieży. Jest żonaty, ma dwóch synów i wnuki.

Absolwent szkoły podstawowej w Toszku oraz kolejowej szkoły zawodowej w Gliwicach, wykształcenie średnie potwierdzone maturą uzyskał w Krakowie. Od młodych lat zafascynowany skokami ze spadochronem, pierwsze doświadczenia zdobywał w aeroklubie gliwickim, technikę i umiejętności skoczka doskonalił w jednostce wojskowej w czasie służby zasadniczej, a następnie - zawodowej. W roku 1968 został wojskowym mistrzem Polski w skokach ze spadochronem. Czterokrotnie był mistrzem Polski w organizowanym w Mielcu wieloboju spadochronowym obejmującym precyzyjne skoki dzienne i nocne, bieg na 1000 m i przepłynięcie 100 metrów. Z początkiem lat 90 uzyskał uprawnienia trenerskie w Wojskowym Klubie Sportowym Wawel Kraków, był też trenerem wojska - prowadził kursy doskonalące w innych jednostkach na terenie kraju. Łącznie oddał ponad 5000 skoków ze spadochronem.

W ramach służby wojskowej przebywał m.in. w Korei Pn. Mongolii oraz na Kubie. W latach 90. brał udział w wojskowej misji stabilizacyjnej w krajach byłej Jugostawii. Także w ramach służby wojskowej nabył umiejętności w zakresie sztuk walki zwieńczone najpierw brązowym, a po 10 latach - czarnym pasem karate.

Na zaproszenie Anny Skuchy, dyrektor Zamku w Toszku w latach 1982-1987, Krystian Kaik wraz z żołnierzami 16 Batalionu Powietrznodesantowego angażował się we współpracę z harcerzami w Toszku. Prowadził dla nich coroczne manewry techniczno-obronne obejmujące m.in. doskonalenie udzielania pierwszej pomocy, a także zagadnienia teoretyczne dotyczące spadochronów oraz skoków ze spadochronem. Na zaproszenie dyrektor Anny Skuchy Krystian Kaik wziął udział w pamiętnych obchodach 750-lecia Toszka (1985), podczas których wraz z plutonem 16 Batalionu Powietrznodesantowego zaprezentował umiejętności w zakresie karate. Tamte pokazy spowodowały szeroki odzew, który został dodatkowo wzmocniony ówczesną dużą popularnością filmów z elementami sztuk walki. Krótko po tamtych pokazach dyrektor Anna Skucha uzyskała zgodę dowódcy krakowskiej jednostki na zaangażowanie Krystiana Kaika w Toszku w charakterze trenera - instruktora zajęć karate na Zamku. Zajęcia odbywały się w piątki i soboty i były organizowane, z niewielkimi przerwami, przez blisko 30 lat, aż do 2013 roku. W niektórych okresach były prowadzone społecznie. Miejscem treningów były początkowo pomieszczenia na zamku, później mała sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 2. Na przestrzeni wszystkich lat działania przez sekcję prowadzoną przez trenera, bo tak zwracali się do niego jego uczniowie, przewinęło się kilkaset osób. Jedni zostawali w niej na lata, inni kończyli swoją przygodę po krótszym czasie. Urozmaiceniem zajęć na sali gimnastycznej, bez względu na porę roku czy stan pogody, były tzn. wyjścia w teren. W ich czasie osoby z sekcji karate hartowały kondycję i podnosiły umiejętności na obszarach okolicznych lasów czy w pobliżu zbiorników wodnych. Również podczas wakacji, kiedy treningi nie odbywały się, Krystian Kaik organizował młodym ludziom z Toszka zajęcia w wolnym czasie. Były to na przykład wycieczki rowerowe czy nocowanie na łonie natury. Zdarzały się także kilkudniowe wyjazdy na obozy w górach. Członkowie sekcji karate na czele z trenerem zawsze chętnie współpracowali z miejscowymi jednostkami kulturalnymi i edukacyjnymi, wielokrotnie na terenie gminy uczestnicząc w pokazach propagujących sztuki walki i samoobrony.

Wśród większości osób uczęszczających na jego zajęcia trenerowi udało się zaszczepić zamiłowanie do różnych form aktywności fizycznej i dbałość o swoją kondycję. Niektórzy z nich do dnia dzisiejszego trenują karate, inni znaleźli zatrudnienie w różnego rodzaju służbach mundurowych. Znaleźli się także

śmiałkowie, którzy odważyli się wzorem trenera skakać ze spadochronem. Mimo upływu lat większość z jego byłych podopiecznych do dnia dzisiejszego prowadzi sportowy i aktywny tryb życia.

Zajęcia karate nie tylko podnosiły umiejętności fizyczne, bo uczestniczące w nich osoby wnosiły stamtąd naukę dyscypliny i pokory, poszanowania innych oraz reagowania na krzywdę ludzką. Kiedy trener dowiadywał się o przypadkach wykorzystywania przez swoich wychowanków karate niezgodnie z przeznaczeniem (bójki), co sporadycznie miało miejsce, usuwał takie osoby z grup treningowych. Krystian Kaik prowadził także w Toszku zajęcia gimnastyczne dla pań. Grupa, która powstała w latach 90-tych ubiegłego wieku, była jedną z pierwszych tego typu inicjatyw w naszym mieście.

Krystian Kaik został zapamiętany nie tylko przez swoich wychowanków, jako znakomity trener, wychowawca młodzieży, wzór i autorytet, nie tylko sportowy. Człowiek dużej skromności i bardzo dyskretny. „Żołnierz nie mówi o pewnych rzeczach” - to jedno z zapamiętanych powiedzeń trenera. Obecnie mieszka w Krakowie, często bywa w Toszku.